

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## WYDANIE PORANNE

### GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POSWIECONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 50. — Telefona redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czerlowe P. K. O. Poznań nr. 20747  
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantata nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 54.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, wtorek, dnia 6 marca 1928 r.

Rok IV.

## Wyniki wyborów do Sejmu.

Grudziądz, 5 marca 1928.

Poniżej podane wyniki wyborów są tymczasowe, nieoficjalne. W wielu wypadkach zapewne nie są ścisłe, przeto podajemy je z zastrzeżeniem.

Jeżeli chodzi o Pomorze, uderza ogromny wzrost głosów socjalistycznych. P. P. S. zyskała nie tylko kosztem N. P. R. lecz także i przede wszystkim kosztem stronnictw centrowych i prawicowych. Dawna ósemka, obecnie lista nr. 24, nie zdołała utrzymać swego stanu posiadania i straci kilka mandatów. Liczba głosów niemieckich jest poważna, tak wielka, że grozi niebezpieczeństwo, iż uzyskają oni dwa mandaty.

### Grudziądz.

Uprawnionych do głosowania było 22.040 osób. Poszczególne listy otrzymały głosów:

Nr. 2 (P.P.S.) — 5541.  
 Nr. 7 (N.P.R.) — 3197.  
 Nr. 18 (Niemcy) — 2829.  
 Nr. 24 (endecja) — 3103.  
 Nr. 25 („Piaś” i chadecja) — 1142.  
 Nr. 30 (Katol. Unja Ziem Zach.) — 3186.

### Powiat grudziądzki.

Nr. 2 — 5513.  
 Nr. 7 — 2613.  
 Nr. 18 — 4228.  
 Nr. 24 — 1893.  
 Nr. 25 — 3341.  
 Nr. 30 — 1296.

### Warszawa.

Wyniki z 275 obwodów, a więc niezupełne:

Nr. 1 — 126.991.  
 Nr. 2 — 31.500.  
 Nr. 4 — 13.600.  
 Nr. 13 — 48.506.  
 Nr. 18 — 31.522.  
 Nr. 24 — 72.022.  
 Nr. 34 — 16.434.

### Łódź.

Nr. 1 — 40 231.  
 Nr. 2 — 65 072.  
 Nr. 18 — 29 697.  
 Nr. 25 — 17 455.  
 Nr. 33 — 18 705.  
 Nr. 37 — 44 949.

### Lwów.

Według tymczasowych obliczeń uzyskują blok żydowski 2 mandaty, blok rządowy 1 i endecja 1.

### Poznań.

Na 159.444 uprawnionych do głosowania, głosowało zaledwie 96.540 osób. Wyniki:

Nr. 2 — 5157.  
 Nr. 7 — 2417.  
 Nr. 18 — 3181.  
 Nr. 21 — 26.216.  
 Nr. 24 — 37.349.  
 Nr. 25 — 2233.  
 Nr. 30 — 6658.  
 Nr. 36 — 11.946.

Według tymczasowych obliczeń dwa mandaty uzyska lista nr. 24 (endecja) i dwa Blok rządowy (N.P.R. lewica).

### Kraków.

Nr. 1 — 12.830.  
 Nr. 2 — 10.649.  
 Nr. 4 — 150.  
 Nr. 5 — 50.  
 Nr. 13 — 25.  
 Nr. 17 — 6278.  
 Nr. 24 — 1010.  
 Nr. 25 — 5206.  
 Nr. 33 — 432.  
 Nr. 36 — 391.

### Wilno.

Nr. 1 — 8401.  
 Nr. 2 — 4416.  
 Nr. 18 — 6938.  
 Nr. 20 — 591.  
 Nr. 24 — 5197.  
 Nr. 34 — 1114.  
 Nr. 37 — 1416.

### Toruń.

Nr. 2 — 2139.  
 Nr. 7 — 1775.  
 Nr. 18 — 1366.  
 Nr. 21 — 372.  
 Nr. 24 — 5311.  
 Nr. 25 — 139.  
 Nr. 30 — 1985.  
 Nr. 36 — 55.

### Powiat toruński.

Nr. 2 — 6247.  
 Nr. 3 — 812.  
 Nr. 7 — 4452.  
 Nr. 21 — 118.  
 Nr. 24 — 3985.  
 Nr. 25 — 1905.  
 Nr. 30 — 1634.

### Tczew.

Nr. 2 — 3815.  
 Nr. 7 — 3374.  
 Nr. 11 — 340.  
 Nr. 18 — 3304.  
 Nr. 21 — 434.  
 Nr. 24 — 4731.  
 Nr. 25 — 790.  
 Nr. 30 — 954.  
 Nr. 36 — 73.

### Starogard.

Nr. 2 — 1402.  
 Nr. 7 — 9108.  
 Nr. 11 — 116.  
 Nr. 18 — 1492.  
 Nr. 21 — 806.  
 Nr. 24 — 6020.  
 Nr. 25 — 1407.  
 Nr. 30 — 1245.  
 Nr. 36 — 36.

### Wejherowo.

Nr. 2 — 889.  
 Nr. 7 — 3324.  
 Nr. 11 — 101.  
 Nr. 18 — 3591.

Nr. 21 — 302.  
 Nr. 24 — 2171.  
 Nr. 25 — 6140.  
 Nr. 30 — 1129.

### Swiecie.

Nr. 2 — 4085.  
 Nr. 7 — 7787.  
 Nr. 18 — 7363.  
 Nr. 24 — 7110.  
 Nr. 25 — 8220.  
 Nr. 30 — 2182.

### Kościerzyna.

Nr. 2 — 368.  
 Nr. 7 — 5660.  
 Nr. 11 — 173.  
 Nr. 18 — 3152.  
 Nr. 21 — 1122.  
 Nr. 24 — 9006.  
 Nr. 25 — 1473.  
 Nr. 30 — 849.  
 Nr. 36 — 57.

### Gniew.

Nr. 2 — 3123.  
 Nr. 7 — 2596.  
 Nr. 11 — 221.  
 Nr. 21 — 304.  
 Nr. 24 — 3259.  
 Nr. 25 — 400.  
 Nr. 30 — 449.  
 Nr. 36 — 9.

### Tuchola.

Nr. 2 — 592.  
 Nr. 7 — 4702.  
 Nr. 18 — 1706.  
 Nr. 24 — 2948.  
 Nr. 25 — 4280.  
 Nr. 30 — 823.

### Sępólno.

Nr. 2 — 3980.  
 Nr. 7 — 2879.  
 Nr. 18 — 2140.  
 Nr. 21 — 630.  
 Nr. 24 — 8124.  
 Nr. 25 — 240.  
 Nr. 30 — 2572.  
 Nr. 36 — 76.

### Łasin.

Nr. 2 — 120.  
 Nr. 7 — 181.  
 Nr. 18 — 159.  
 Nr. 24 — 425.  
 Nr. 25 — 130.  
 Nr. 30 — 107.

### Działdowo.

Nr. 2 — 347.  
 Nr. 3 — 22.  
 Nr. 7 — 3670.  
 Nr. 18 — 2795.  
 Nr. 21 — 207.  
 Nr. 24 — 1396.  
 Nr. 25 — 749.  
 Nr. 30 — 737.  
 Nr. 36 — 3.



## Kto zawinił?

Spółeczeństwo polskie zostało zaskoczone okazaniem się oświadczenia prezesa Zjednoczenia Stanu Średniego, p. Grobelnego, że tenże wycofuje się z Komitetu Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich. Oświadczenie to wywołało zrozumiałą konsternację. Każdy bowiem wiedział, że p. Grobelny należał i należy do bezwzględnych zwolenników obecnego rządu, z marszałkiem Piłsudskim na czele, i że to było powodem różnic politycznych, jakie powstały pomiędzy nim a kierownikami „Piasta“ i że p. Grobelny deklarował się z całym Stanem Średnim do Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich.

Niewiadomo, o ile zamieszanie, jakie bądź co bądź z tego powodu powstało, wpłynęło na wczorajsze wyniki wyborów. Pewnym jest, że skutek tego zamieszania dał różnym stronnictwom możliwość łowienia ryb w mętnej wodzie.

Stanowisko p. Grobelnego jest zrozumiałe, bo jeśli sobie uprzytomnimy, że jako członek Komitetu Wyborczego Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich, miał milczeć i zaakceptować odezwę, godzącą w cześć i honor człowieka, bo odezwę tę wydała klika na tle porachunków osobistych z p. Kulerskim, to reakcja ze strony p. Grobelnego, który doskonale zna tajemnice starych waśni partyjnych, była uzasadniona.

P. Grobelny nie mógł się zgodzić na to, ażeby ugodzić sztyletem oszczerstwa w pana Kulerskiego, który mu p. Janta-Pończyński i inni wsikali do reki, nawet wówczas, gdyby nie był jego najbliższym współpracownikiem.

Wiadomo jest, że między pp. Jantą-Pończyńskim itd. a p. Kulerskim istnieją stare antagonizmy polityczne i osobiste. Walka przedwyborcza pp. Wasielewskich i tp. z „Piastą“ na tle zdobycia głosów wsi przybrała rozmiary krańcowe, co i zrozumiałem czyniła najradykałniejszą kontrakcję. Lecz niezrozumiałe było najzupełniej uderzenie w p. Kulerskiego oszczerstwami i co najważniejsze współuczynienia moralnym sprawcą tegoż członka Komitetu Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich, p. Grobelnego.

Autorzy odezwy przeciwko p. Kulerskiemu wiedzieli bardzo dobrze, że wydanie odezwy przeciwko niemu nie miało nie wspólnego z koniecznością wydania jej ze względów wyborczych. Blok Komitetu Katol. Unji Ziemi Zachodnich powstał pod hasłem walki z partyjniactwem a jaknajściślejzego współdziałania z rządem, i dlatego wywlekanie na widownię porachunków osobisto-partyjnych przez jednostki Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich, było karygodnym zlekceważeniem szczytnego celu, dla jakiego Katolicka Unja Ziemi Zachodnich powstała.

Panowie ci zdawali sobie sprawę ze skutków, jakie z tego kroku wyniknąć mogły, a jednak nie cofnęli się przed tym warcholstwem politycznym. Jeśli z tego powodu powstały jakiegokolwiek straty dla interesów Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich, to odpowiedzialność za to spada wyłącznie na pp. Pończyńskich itd. ze stronnictwa obszarńczego, którzy interes swej partii wyżej cenili, aniżeli interes państwa, aniżeli prestiż rządu, którzy w Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich byli zaangażowani.

To trzeba jaknajwyraźniej stwierdzić a równocześnie należy dalej stwierdzić, że ci panowie ze stronnictwa obszarńczego, którzy tak głośno krzyczą o konieczności współpracy z rządem, podkreślają to włącznie w swoim interesie partyjnym i mózgi ich przesiaknięte są do szpiku kości dawniejszym partyjniactwem, które niema u nich granic.

Rząd jak i jego szczerzy zwolennicy muszą na te obawy baczyć i zwrócić uwagę, bo inaczej podobne niebezpieczne niespodzianki mogą się powtarzać. Mamy dowody na to, że przy całej akcji wyborczej niektóre stronnictwa Kat. Unji Ziemi Zachodnich pilnowały więcej interesów swoich własnych stronnictwa, aniżeli interesów Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich.

Do tych spraw powrócimy po wyborach. Z Teatru.

## P. wicepremier w lokalu wyborczym.

Warszawa, 4. 3. Dziś punktualnie o godzinie 12 w poł. p. wicepremier Bartel przybył do lokalu wyborczego przy ul. Królewskiej 19 w towarzystwie sekretarza swego, por. Zoewilichowskiego, celem spełnienia obowiązku obywatelskiego. Przed lokalem wyborczym powitał go komisarz wyborczy na m. Warszawę, naczelnik Siedlecki oraz komendant policji na m. stoł. Warszawę, inspektor Czyżeniowski.

P. wicepremier zamierzał głosować tak samo jak wszyscy inni obywatele i stanął w

kolejce. Wówczas komisarz wyborczy zacytował odośną uchwałę komitetu wyborczego, w myśl której członkowie gabinetu głosują poza kolejką. Wobec tego p. wicepremier udał się do lokalu wyborczego i do urny złożył swój głos. Po głosowaniu p. wicepremier Bartel rozmawiał z przedstawicielami władz bezpieczeństwa stolicy, interesując się przebiegami wyborów i ich organizacją i wyraził głębokie uznanie dla policji stołecznej za utrzymanie spokoju w dniu wyborów.

## Przed zjazdem nad Lemanem.

### Obrady, Konferencje, rozmowy.

Genewa, 4. 3. (Pat.) Chamberlain oraz inni członkowie Rady Ligi Narodów przybyli tu w niedzielę przed południem. Briadna, Zaleskiego, Scialole i Stresemanna — oczekuje się w ciągu dnia jutrzejszego.

Genewa, 4. 3. (Pat.) Ministrowie państw. wchodzących w skład Małej Ententy, Benesz, Titulescu i Marynkowicz, zbierają się dziś popołudniu na konferencję, ażeby omówić przedewszystkiem sprawę przemyślnictwa kulombiotów w St. Gotthardt.

Genewa, 4. 3. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Fakt, iż z Chamberlainem przyjeżdża Ronald Lindsay, stały podsekretarz stanu w Foreign Office, z Brianem — Filip Berteloh, generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, Stresemannowi zaś towarzyszy von Schubert, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

flomaczone jest w Genewie w tym sensie, że obok prac Rady Ligi Narodów odbędą się w Genewie ważne rozmowy o problematach europejskiej polityki i tak nastąpi krótka wymiana poglądów na temat stosunków francusko-niemieckich, stanu sprawy opróżnienia Nadrenji, problem Tangeru, powrotu Hiszpanii do czynnego udziału w Lidze Narodów i wreszcie stosunku do Rosji.

Wśród prac, które bezpośrednio interesują Ligę Narodów, jest m. in. najważniejszą — sprawa inwestycji na Węgrzech, w związku z przemyślnictwem kulombiotów w St. Gotthardt. W Genewie przypuszczają, że Chamberlain będzie mianowany referentem w tej sprawie na Radzie Ligi Narodów, jednak do tej pory nie zapadła jeszcze żadna decyzja w tej mierze.

## Trybunał generalski.

### Przewodniczącym — generał Sosnkowski

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Wbyrany w dwukrotnych tajnych głosowaniach sąd honorowy dla generalów, ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodniczącym sądu został wybrany gen. Kazimierz Sosnkowski, jego zastępcą general Edward Rydz-Śmigły.

Członkami sądu są generalowie: Jan Romer, Kazimierz Dzierżanowski z Poznaia, Jakób Krzemiński, Gustaw Orlicz, Dreszer, Stefan Dab-Biernacki, Stanisław Małachowski z Łodzi, Juljusz Stachiewicz, Wiktor Thomme z Bydgoszczy, Władysław Rozeń i Tadeusz Kutrzeba.

### Min. Zaleski w Wiedniu.

Wiedeń, 4. 3. (Pat.) W drodze do Genewy przybył tu dziś minister Zaleski z członkami delegacji polskiej, powitany na dworcu przez posła polskiego dr. Badera wraz z członkami poselstwa.

W czasie swego pobytu w Wiedniu, p. minister zwiedził wystawę sztuki polskiej, poczem po spożyciu śniadania u posła Badera, o godz. 13.40 odjechał do Genewy.

### Dekrety rządowe.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, prace dekretowe rządu mają się już ku końcowi. Pod obrady rady ministrów przed zwolnieniem nowego parlamentu wejdą tylko projekty najważniejszych rozporządzeń, względnie te, które już zostały zgłoszone do rady ministrów. Inne zaś projekty rozporządzeń, których opracowywanie jest jeszcze w toku, zostaną zgłoszone do sejmku w postaci projektów ustaw.

### B. premier przed sądem.

Kowno, 4. 3. Były premier litewski, Petrusis, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem pobierania łanówek w okresie, gdy pełnił obowiązki ministra skarbu.

Proces oparty jest podobno na bardzo kruchych podstawach i ma na celu skompromitowanie chrześcijańskiej demokracji, która jest obecnie w opozycji do rządu.

### Ustąpienie dyrektora Loterii Państw.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Dekretem min. skarbu z dn. 28 lutego rb., generalny dyrektor loterii państwowej, dr. Ferdynand Seeliger, ze względu na uzyskanie prawa do pełnego uposażenia emerytalnego i przekroczenie 55 lat życia, został na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku. Jednocześnie osobnym pismem minister skarbu wyraził p. Seeligerowi uznanie i podziękowanie za długoletnią owocną pracę na tem trudnym i odpowiedzialnym stanowisku. P. Seeliger pełnił obowiązki generalnego dyrektora loterii państwowej bez przerwy od r. 1919-go.

### Austrja i Czechosłowacja obec waloryzacji naszych cel.

Wiedeń, 2. 3. (PAT.) Austrjackie koła przemysłowe zaprzeczają stanowczo doniesieniom z Pragi, jakoby delegacja austrjacka zaproponowała delegacji czechosłowackiej wspólną akcję przeciwko waloryzacji cel polskich. „Neues Wiener Tageblatt“ oświadcza, że rokowania między Czechosłowacją a Polską mogą się ukształtować trudniej, niż rokowania między Austrią a Polską, a to ze względu na odmienne interesy gospodarcze tych państw.

### Ubóstwo cesarskiego szwagra.

Berlin, 2. 3. Wczoraj zjawila się policja berlińska w pensjonacie „Herkules“ w Berlinie, gdzie mieszka małżonek siostry byłego cesarza Wilhelma, Zubkow. Komornik sądu zjawił się z policją, aby spisać rzeczy Zubkowa, który zadłużył się w barach i restauracjach do wysokości 3000 marek. Ojciec poszkodowanego młodzieńca w barze „Casanova“ domaga się od Zubkowa wysokiego pieniężnego odszkodowania. Komornik sądu w mieszkaniu Zubkowa znalazł tylko dwa puste kufry i jeden stary smoking.

Wiedeń, 2. 3. — „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Bratislavy, iż żona tamtejszego urzędnika miejskiego, emigrantka rosyjska Anna Pułowa, oświadczyła, że jest siostrą Zubkowa. Podaje ona, iż brat jej był w Rosji agentem handlowym i że jest żonatym, wobec czego małżeństwo z siostrą eks-kajzera Wilhelma jest bigamją.

**HERBATA PERLOW**  
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.



# Szlakiem martyrologii polskiej za kordonem pruskim.

Straszliwy ucisk mniejszości polskiej w Niemczech w świetle ostatniej rewelacyjnej mowy posła Baczewskiego w sejmie pruskim.

I.

Spółczesność polskie, zajęte od dłuższego czasu silniej, niż kiedykolwiek, sprawami wewnętrzną polityki państwa, bardzo mało poświęca obecnie uwagi życiu i warunkom rozwoju narodowego mniejszości naszej za granicą.

Przedewszystkiem z powierzchni zainteresowania ogólnego zniknęła, prawie że zupełnie, sprawa byłych terenów plebiscytowych Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego, gdzie w oplakanych warunkach narodowych i materialnych żyje przeszło pół miliona ludu polskiego, odciętego przemocą od matczynej.

Tymczasem jednak to zainteresowanie się z naszej strony losem rodaków naszych za kordonem pruskim, przy odpowiedniej akcji rządu polskiego — jest dzisiaj konieczniejsze, niż kiedykolwiek, ze względu na to, że w miarę rozwoju politycznego i gospodarczego Rzeszy Niemieckiej, potężniejsza akcja niemiecka w kierunku wynarodowienia a nawet zupełnego wytepienia ludności polskiej na wspomnianych terenach.

Prasa polska, zajęta obecnie akcją wyborczą i zwiastującą z nią walką partyjną, nie znalazła niestety ani czasu, ani miejsca, aby społeczeństwu naszemu zwrócić uwagę na niebywały ucisk Polaków w granicach Rzeszy Niemieckiej, jaką to sprawę przypomniał znów światu poseł Baczewski z trybuny Sejmu pruskiego w Berlinie.

Z ostatniej mowy posła Baczewskiego, wygłoszonej w Sejmie pruskim dnia 17 lutego, dowiadujemy się bowiem, że rząd pruski bynajmniej nie zaprzestał swojej antypolskiej kampanji, że gniebi i prześladowa pod każdym względem mniejszość polską w Niemczech, że pod hasłem „obrony zagrożonych narodowo terenów wschodniopruskich i niemieckiego Śląska“ uchwała coraz to nowe miljonowe fundusze, przeznaczone na walkę z żywiołem polskim, zwłaszcza na ziemiach, graniczących z Polską.

Przedewszystkiem pos. Baczewski wspominał w swej mowie, że już w roku 1925 rząd niemiecki uchwalił 250 miljonów marek, płatnych po 50 miljonów rocznie w ciągu lat pięciu. Suma ta służyć ma do wyparcia z roli i wywizny Polaków, zamieszkałych na niemieckich kresach wschodnich, służyć ma do zastąpienia tamtejszej ludności polskiej, rdzennie niemiecką ludnością napływową. Dowodem tego jest zastrzeżenie przy uchwaleniu tej sumy, że „przy podziale ziemi na kresach wschodnich ludność tamtejsza uwzględniona być nie może i że dążyć należy natomiast do „przesiedlania“ kolonistów z zachodu na kresy wschodnie.“

I rzeczywiście w myśl tego programu kolonizacyjnego, nikt z Polaków nie otrzymał ani feniga z owych miljonów, ani też jednego morga z owych tysięcy hektarów, przeznaczonych

na kolonizację. Natomiast, czego poseł Baczewski już nie powiedział, wielu Polaków pod różnymi pozorami wywłaszczono z roli, aby zrobić miejsce „rdzennie“ niemieckim kolonistom ze zachodu Rzeszy Niemieckiej. Dodać jeszcze trzeba, że suma 250 miljonów m. nie jest jedyną, że na wyżej określone cele przeznaczono swego czasu jeszcze inne wielomiljonowe fundusze.

Poseł Baczewski, wyliczając bliżej swe sumy, rzucone przez rząd pruski na cele kolonizacyjne i eksterminacyjne, zauważył, że część tych miljonowych funduszy idzie na cele nieznane. Nieznane tylko szerszemu ogółowi społeczeństwa niemieckiego, bo wtajemniczeni w arkana szatańskiej polityki pruskiej wiedzą doskonale, że „patrijotyzm“ wschodniopruski każe opłacać się milionami marek.

„Jest uderzającym — mówił poseł Baczewski — iż niemiecki charakter Prus Wschodnich, tego rzekomo praniemieckiego kraju, mają dopiero wytwarzać miliony. Jest to nie więcej, jak kupno dusz za judaszewce pieniądze. Ta sztucznie wytworzona praniemieckość jest rośliną cieplarnianą, którą tak długo można hodować, jak długo podlewa się ją wodą miljonów. Z chwilą zaś, gdy miljonów braknie, uschnie roślina cieplarniana, gdyż niemieczyzna w Prusach Wschodnich nie jest u siebie w domu“, będąc jedynie obcą naleciałością, przez wieki sztucznie i z wielkim trudem podtrzymywana.

Podobnymi słowami poseł Baczewski ujął świetnie istotę zagadnienia Prus Wschodn. Połowa tej prowincji jest bowiem od wieków zamieszkała przez lud z krwi i kości polski, germanizowany jedynie systematycznie od wielu dziesiątek lat. Warmja, Mazur i Powiśle — to obszary etnograficznie, a częściowo historycznie czysto polskie, na których niemieczyzna raz kiedyś usadowiwszy się przemocą, sztucznie tylko podtrzymuje swoje istnienie. Podstawy tej niemieczyzny są jednak bardzo kruche i dlatego rząd pruski opłacać musi grubo różnych „patrijotów“ wschodniopruskich, którzy krzycząc głośno o praniemieckość tych terenów, wyłudniają po cichu coraz to nowe miliony od rządu, rzekomo celem zwalczania „niebezpieczeństwa polskiego“. Jest to straszak, na który rząd pruski zawsze reaguje.

Ostatnio rząd niemiecki w porozumieniu z rządem pruskim uchwalił nową zapomogę dla Prus Wschodnich. Jest to suma 75 miljonów marek, figurująca pod nazwą „Ostpreussenhilfe“. O podziale tej sumy, oraz o jej istotnych celach w związku z przesiedlowaniem i uciskiem ludności polskiej w Prusach Wschodnich, mówi poseł Baczewski w dalszym ciągu swej mowy. Ale wszystkie te sprawy będą już tematem następn. artykułu.

Na terytorjum dawnej Rosji carskiej odpowiedni dział przestępstw wprowadzony został do ogólnego kodeksu mocą ustawy z 1912 r., opartej na nowożytnych ustawach angielskich i amerykańskich. Dział ten jako część czwarta kodeksu rosyjskiego z 1903 r., zatytułowany „zdrada kraju“, obowiązuje w b. Kongresówce do dnia dzisiejszego. Cechą przestępstw tej kategorii jest przeniesienie punktu ciężkości na subiektywne zamierzenia sprawcy. Jeśliby nawet działanie przestępne nie przyniosło szkody państwu — wystarczy do ukarania, iż sprawca w tym zamiarze działał, czyli był szkodliwym dla państwa jednostką. Podmiotem przestępstwa może być w tych wypadkach zarówno obywatel polski, jak i cudzoziemiec, nadużywający w sposób występny udzielonej mu gościnności. Na tem stanowisku prawodawstw nowożytnych staje i nowa ustawa polska.

Nowe prawo, biorąc zewnętrznie, liczy 30 artykułów. Skala kar jest tu rozległa: od aresztu do kary śmierci (zdrada podczas wojny) włącznie.

Przedewszystkiem więzieniem kilkuletniem zagrożony jest wypadek, gdy ktoś np. w rozmowie

umyślnie ujawni innej osobie wiadomość, która ze względu na dobro państwa polskiego zachować należy w tajemnicy przed rządem obcego państwa. Przystępstwo powyższe spełnić może każda osoba prywatna, a tajność treści wiadomości, lub dokumentu w myśl art. 23 § 1 zależy od subiektywnej oceny danej jednostki. Gdy czynu wyżej opisanego dokona ktoś wobec agenta obcego państwa, lub z naruszeniem obowiązków służby publicznej, karany jest tu również za zamiar ewentualny, gdy zaś czynu dopuścił się w czasie wojny, grozi mu kara śmierci, lub ciężkie więzienie dożywotnie.

Jako odrębny stan faktyczny przestępstwa karanego więzieniem figuruje bezprawne komunikowanie obcemu rządowi dokumentów, dotyczących stosunków dyplomatycznych, lub gospodarczych np. o rezerwach żywności na wypadek wojny.

Umyślnie i bez zgody ministra wojny zabieranie wymienionych wyżej wiadomości, lub dokumentów jest dopiero przygotowaniem do zdrady kraju ze względu jednak na szkodliwy dla państwa zamiar sprawy — czyn taki jest samoistnym występkiem, karany więzieniem, tak samo jak i bezprawne sporządzanie planów, lub wizerunków urządzeń wojskowych. Ze względu na groźną doniosłość dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej wymienionych przestępstw niemiecej surowo karani są uczestnicy spisku stworzonego w powyższych wymienionych celach. Przywilej bezkarności zapewnia ustawa dekonspiratorom spisku czyli tym, z wyjątkiem podlegaczy do spisku, którzy o istnieniu jego doniosą władzom. Ściganiu karnemu ulega też osoba, która dowiedziawszy się o zamierzonym np. wydobyciu ważnego dla obrony państwa dokumentu umyślnie zaniecha zawiadomić o tem władze. Ta osoba, o ile przestępstwo zostało popełnione, ulega karze więzienia do lat trzech, jest więc jakby biernym uczestnikiem przestępstwa.

Nowym stanem faktycznym jest obłożenie karą więzienia takiego wywiadowcy rządu polskiego, który znajduje się jednocześnie w jakiegokolwiek zależności od obcego rządu. Nowum w prawie obowiązującym, a znanym projektowi polskiego kodeksu karnego w redakcji prof. Makowskiego jest karane więzieniem przestępstwo defetyzmu, czyli rozgłaszania w czasie wojny, lub mobilizacji wiadomości nieprawdziwych, mogących osłabić ducha obrończego. Karana tu jest aresztem i grzywną nawet вина nieumyślna przez co artykuł ten obejmuje również t. zw. defetystów kawiernianych.

Surowo karane aresztem i grzywną jest zamieszanie w prasie informacji o danych, ledztwa w tego rodzaju sprawach przed ujawnieniem ich na rozprawie głównej.

Jeżeli chodzi o rodzaje kar przewidzianych w nowej ustawie, to mamy tu zarówno kary na życie, wolności i majątku. Przy skazaniu na ciężkie więzienie w wypadkach zbrodni wyżej cytowanych można orzec jednocześnie wysokie kary grzywny do 500 tysięcy złotych, przyczem na zabezpieczenie tej grzywny sąd na wniosek prokuratora po wszczęciu śledztwa zarządza zdjęcie majątku, jaki oskarżony posiada i jaki mu później przypadnie. Z karą na majątku wiąże się konfiskata zapłaty jaką szpieg za działanie swe otrzymał.

Art. 17 nowego prawa w zakresie skutków skazania wprowadza poważną innowację, zezwalając w wyroku za czyny zdrady popełnione umyślnie, rozciągnąć nad skazanym na przeciąg lat 5 od dnia odbycia kary dozór policyjny. Podkreślić należy iż dozór policyjny z kodeksu b. Kongresówki został przed laty usunięty i dziś figuruje jedynie w rządzie środków prewencyjnych, które sędzia śledczy wobec osoby przeciw której toczy się śledztwo może stosować. Obecnie więc dozór policyjny po odbyciu kary został w b. Kongresówce przywrócony.

Na znaczenie momentu subiektywnej zlej woli sprawy przy ocenie omiawianych przestępstw, wskazuje przepis, iż kto nawet bezskutecznie nakłania inną osobę do spełnienia zdrady kraju ulega surowej karze przewidzianej za usiłowanie. Nakoniec zauważyć warto, iż państwo sprzymierzone z Polską pozostaje w czasie wojny pod ochroną niniejszego rozporządzenia, czyli czynu zdrady spełniony podczas wojny na terytorjum Polski przeciw państwu sojusznicznemu ulega ściganiu przez sądy polskie na równi ze zdradą, spełnioną na szkodę Polski.

Tak przedstawiają się najważniejsze postanowienia ustawy karnej nowelizującej sankcje odpowiednich działów kodeksów karnych byłych państw zaborecznych.

Nie p opieraj polskim Nie groszem obcych Nie

## Nowe prawo o Karach za szpiegostwo

i inne przestępstwa przeciw państwu.

Świeżo ogłoszona, a wchodząca w życie w dniu 3 marca br. nowa ustawa karna, posiada znaczenie doniosłe i pod względem prawnym jest niezmiernie interesująca. Ustawa ta przedewszystkiem zmienia, bądź uchyla liczne przepisy ustaw karnych państw zaborecznych, np. uchyla niemiecką ustawę z 3 czerwca 1914 r. o zdradzie tajemnic wojskowych, szereg artykułów kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r. a także nowelizuje niektóre postanowienia obecnej ustawy prasowej.

Z samej intytulacji ustawy wynika, iż obejmuje ona pewien tylko zakres przestępstw skierowanych przeciw państwu. Dotyczy ona tylko tych przestępstw, które godzą w niepodległość bytu państwa, w jego bezpieczeństwo zewnętrzne. Krótko mówiąc przedmiotem nowej ustawy jest przestępstwo zdrady kraju, czyli wszelkie działania skierowane ku zagrożeniu bytu państwa ze strony państw ościennych.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## W sprawie czystości naszych miast.

W związku z ukazaniem się książki p. dyr. inż. Bieżanki p. t. „Surofosfat“.

W tych dniach ukazała się broszura prac p. dyr. Bieżanki p. t. „Surofosfat“, którą powinny zainteresować się szerokie masy naszego społeczeństwa, a przede wszystkim Magistraty i władze samorządowe a także urzędy sanitarne miejskie oraz rolnicy.

Praca p. dyr. Bieżanki, jak nas informują, rozeszła się już w 9000 egzemplarzach i została wydana bardzo starannie. Omawia szczegółowo sprawę asenizacji naszych miast a więc uprzątnięcia nieczystości miejskich (kloacynnych i śmieci) oraz fabrykacji nawozu sztucznego pod nazwą „surofosfat“ zawierającego „fosfor“, „azot“ i „wa-

pno“. Nawóz ten zawiera około 12 proc. kwasu fosforowego.

Wydajność pomnażać ziemi  
To miasta zadanie i trud,  
Gdyż ziemia płodami swemi  
Miejski odżywia lud.

Książka p. dyr. Bieżanki zasługuje na uznanie i powinny ją przeczytać szerokie masy naszego społeczeństwa a szczególnie wszyscy ci, którym na sercu leży czystość i higiena naszych miast, tembardziej, że założenie fabryki „surofosfatu“ w Grudziądzu, jak to wynika z książki p. dyr. Bieżanki, wyniosłoby niewielkie koszty.

## Nasze stosunki handlowe z Turcją.

Sprawa monopolu spirytusowego — jaka obecnie jest na wokandy sądowej w Warszawie — zaszkodziła trochę stosunkom handlowym Polski z Turcją. Przedewszystkiem sprawa ta poderwała zaufanie polskich przemysłowców do rządu, względnie sfer handlowych Turcji.

Istnieje jednakże nadzieja, że po jakimś czasie rząd turecki przekona się ostatecznie o niekorzystności eksploatacji na własną rękę. Wówczas — jak przewidują — koncesja zostanie oddana międzynarodowej grupie, w której składzie znajdują się i Polacy.

Niektórzy, co prawda, twierdzą, że wysyłka spirytusu do Turcji nie bardzo się opłaca. Nie przesądzać dziś tej kwestji, stwierdzić trzeba, że są tu również i korzyści uboczne. Na przykład w związku z monopolem wywieźliśmy do Turcji prawie za milion dolarów szkła. Tu należy zaznaczyć, że szkło polskie ma nadal widoki zbytu, lecz być może w mniejszych trochę rozmiarach.

Ogółem teraz mówiąc, Turcja jest dla nas bardzo dobrym terenem dla eksportu. Wytwórczość naszego przemysłu, który stoi dziś już na wysokim poziomie, ma tam duże wido-

ki zbytu. Na razie nie wyzyskaliśmy jeszcze tego rynku. Cały nasz eksport do Turcji wynosi zaledwie 2 procent całego tureckiego dowozu. A należałoby dodać, że ze względu na naszą przyjaźń z Turcją, przemysł polski znalazłby tam duże poparcie.

Duży popyt w Turcji mają pługi, różne narzędzia rolnicze, motyki, lopaty itd. Artykuły zaś takie, jak np. konfekeje, nie mogą liczyć na duży zbytu, gdyż kraj jest dość biedny i wojną wyniszczony. Ludność nosi tam zwykle stare, reprowane ubrania, które handlarze sprowadzają z różnych stron pi niskiej cenie.

Dużym poytem cieszą się wyroby platerowane. Mają one w Turcji już wyrobioną markę, tak, że wszystkie te wyroby, znajdujące się na tureckim rynku, uchodzą za warszawskie, choć w rzeczywistości tak nie jest i eksport tych wyrobów z Polski dopiero się zaczyna.

Dużo jeszcze innych rzeczy z Polski może być eksportowanych do Turcji, trzeba jedynie kwestję eksportu naszego do tego kraju traktować bardzo ostrożnie i zawsze zbadać poprzednio gruntownie rynek.

Zaś z Turcji do Polski możemy z korzyścią importować rodzynki, pomarańcze, słynny tytoń turecki, następnie dywany wyrobu maszynowego. Import z Turcji do Polski

również nie jest statecznie i należycie rozwinięty.

Jednym słowem widoki na rozwój stosunków handlowych z Turcją są bardzo duże. Mamy zresztą niezłe warunki transportu. Cięższe ładunki mogą iść przez Gdańsk, lżejsze zaś ra Konstancę.

Zawarty przez nas układ handlowy z Turcją jest dla nas korzystny, po rewizji zaś może stać się jeszcze dogodniejszy.

## Nowe gatunki papierosów.

W drugiej połowie lub najpóźniej w końcu marca br. ukaza się w sprzedaży dwa nowe gatunki papierosów luksusowych. Będą to: „Nil“ bez ustników i „Gabinetowe“ z ustnikami. Jako wyroby specjalne, sprzedawane będą w całym kraju. Ukaza się w paczkach po 10 i po 20 sztuk. Cena nowych papierosów nie jest jeszcze ustalona. Papierosy te będą miały za zadanie konkurencję z luksusowymi wyrobami obcymi, sprowadzanymi w znacznych ilościach z zagranicy.

## „Złoty polski“ na filmie.

Kinematograficzna Agencja Propagandowa (Kapefilm) przystąpiła do realizacji oryginalnego w pomyśle filmu, który będzie nosił tytuł: „Złoty Polski“. Scenariusz opracowuje ścisły komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi: delegat ministerstwa skarbu, radca Landau, delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, nacz. Błaszyński, dwóch delegatów Banku Polskiego, pp. St. Orczykowski i Z. Szporek, dalej delegat P.K.O. i Biura Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce p. B. Mrozowski, oraz delegat Państwowego Banku Rolnego.

Część zdjęć już wykonano: w Mennicy Państwowej i w Państwowych Zakładach Graficznych, projektowane są jeszcze zdjęcia w Banku Polskim itd. W akcję wplecione będzie coś z historii rozwoju pieniądza, jego znaczenie w życiu, znaczenie stabilizacji itd. Film będzie miał około 400 metrów długości.

Pomysł całego filmu, a zwłaszcza scenariuszu jest bardzo oryginalny i godzien, aby jego realizacją pokusił się jakiś sławny reżyser. O walorach scenariusza będzie można mówić dopiero po pojawieniu się filmu na ekranach.

## 188 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Spodziewam się, że nie grozi jej niebezpieczeństwo? — podchwyciła żywo Paula.

— Nie, proszę pani, niebezpieczeństwa niema wielkiego, ale wyleczenie zdaje mi się wątpliwem bardzo.

Paula, boleśnie wzruszona, zwiesiła głowę i opuścili cele, w której infirmerki tylko pozostały przy Matyldzie.

Wizyty trwały dalej. Wchodzono z kolei do wszystkich cel, oznaczonych parzystymi numerami. Grzegorz wypytywał się, notował i formułował rozkazy jasne i trafnie motywowane.

Przeszli następnie do numerów nieparzystych. Cele nr. 1 i 3 były puste. Infirmerka otworzyła drzwi nr. 5.

Doktor Vernier i Paula przestąpili próg i znaleźli się w obecności pani Delariviere.

Joanna siedziała na łóżku z głową spuszczoną. Rozrzucone włosy opadały na twarz i zupełnie zasłaniały chorą. Na kolanach miała zwiędłe kwiaty, zerwane dnia wczorajszego w ogrodzie, wila z nich girlandy i szeptała niewyraźnym głosem:

— Kiedy przyjdzie anioł światłości, przywiążę go do siebie tym łańcuchem kwiatowym. Nie będzie mógł już mnie opuścić.

Posłyszawszy wchodzących, Joanna podniosła głowę, wpatrzyła się w Paulę Baltus, wstała z łóżka i podeszła prosto ku niej.

Paula pod wrażeniem wstrętnej sceny, jakiej dopiero co była świadkiem, cofnęła się z pewną obawą.

— Niech się pani nie obawia, — rzekł Rittner, — obłąd tej pani jest spokojny: nie robi pani nie zlego.

Uspokojona Paula pozwoliła się wziąć Joannie za rękę. Biedna kobieta patrzyła długo z dzieciinną admiracją na tę białą, zgrabną rączkę, podniosła ją do ust i okryła pocałunkami.

— To ty aniele światłości, — szepnęła następnie, — Powróciłaś nareszcie i już mnie nie opuścisz?

— Bierze panią za swoją córkę, — rzekł Rittner.

Usłyszawszy głos Joanny, Grzegorz poruszył

się żywo. Gęste włosy chorej zakrywały, jak powiedzieliśmy, jej twarz niby zasłona.

Doktor Vernier podszedł, odgarnął tę zasłonę drżącą ręką, wpatrzył się w rysy zmienione i wybladłe z cierpienia i krzyknął z radości i zdziwienia.

— Co to takiego? — spytała panna Baltus, z łatwą do zrozumienia ciekawością.

— Ona! — odpowiedział młody człowiek.

— Ona? — powtórzyła Paula, — kto taki?

— Czy pani nie odgadłaś? to Joanna Delariviere.

— Niepodobna! pan się mylisz.

— Nie, nie myślę się! Powiadam pani, że to Joanna! Joanna Delariviere!

Panna Baltus drżała jak listek, wiatrem kolywany.

### XL.

Frantz Rittner niezmiernie zdziwiony i zaniepokojony tem co się stało, rzekł:

— Doktor Vernier ma rację, proszę pani, ta biedna kobieta nazywa się pani Delariviere.

— Przybyła z Melun nieprawda? — zawołał Grzegorz.

— Rzeczywiście, kolego.

— Ah! — ciągnął młody człowiek z ożywieniem. — Pewny jestem, że ją poznałem. Pomimo zmienionych rysów, pomimo bladłości, nie mogłem się omylić. Ta lagodna twarzyczka, podobna do tej którą tak kocham, dobrze się wyrzyła w mojem sercu. To opatrność sprowadziła nas tutaj!

— Nie mogę oddychać z radości!... szepnęła Paula.

— Więc kolega zna tę panią! — zapytał doktor warjatek.

— Znam! — odrzekł Grzegorz. — I jeżeli nauka nie jest czezem słowem, to ja ją ocaleję, zdrowię!... Pani Delariviere nie może ani godziny dłużej pozostawać w tej celi!... Trzeba jej przygotować bezwzględnie apartament w jednym z pawilonów w parku.

— Ale, — odezwała się nagle Paula, — pan Rittner powiedział przed chwilą, że mnie wzięła za swoją córkę.

Grzegorzowi zdawało się, że mu serce bić przestało.

— Prawda, — zawołał. Doktorze, na Boga,

powiedz nam, gdzie w tej chwili znajduje się panna Delariviere?

— Jest tutaj, — odpowiedział Rittner.

— Tutaj?... powtórzyli zdziwieni Paula i Grzegorz.

— Tak... tutaj... Cóż pan widzisz w tem tak nadzwyczajnego?

Grzegorz nie mógł utrzymać się na nogach, tak straszną opanowała go obawa.

— Edma jest pensjonarką w tym domu, — mówił przerażony. — Czy nie mogła przenieść ciosu, jaki w nią uderzył?... Czy także obłąkana?..

— Nie — odrzekł doktor, potrząsając głową.

— panna Delariviere nie jest wcale warjatką..

— Ani nie jest chorą?

— Chciałbym państwa pocieszyć, ale nie mogę... Panna Edma jest chora, bardzo chora?

— Niebezpiecznie?

— Obawiam się to...

Grzegorz drżał na całym ciele, a lzy spływały mu po policzkach. Patrząc na zmienioną jego fizjognomię, można było myśleć że w tem schronieniu obłąkanych, on sam obłąkał się także Paula nie mniej była wzruszona. Młody człowiek ujął Rittnera pod rękę.

— Gdzie ona? — zapytał.

— W jednym z pawilonów w ogrodzie...

— Prowadź nas pan do niej w tej chwili.

— Ostrożnie, kolego! To co zamierzasz uczynić, jest bardzo nieroztropnem...

— Dłaczego?

— Panna Delariviere jest tak osłabioną, że silne wstrząśnienie może ją zabić w ten moment.

Grzegorz pobladł jak chusta.

— Zabić! — powtórzył. — Ale co to za choroba.

— Podejrzewam chorobę serca...

Młody człowiek pozostał kilka chwil milczącym.

— Nie, radość nie zabija! — rzekł stanowczo.

— Nasza obecność będzie dla Edmy życiem, nie śmiercią! Chodźmy!...

— Skoro pan sobie tego życzy.

— Chcę tego... biorę za wszystko odpowiedzialność na siebie....

— To chodźmy...

Rittner wyszedł z zabudowania warjatek. Paula i Grzegorz udali się za nim, jak również doktor pomocnik.



## Co się działo w ostatnich dniach.

Było do przewidzenia — i tak też się stało — sobota przeobraziła się w dzień niezwykłego podniecenia. Zaczęło się już od samego rana. „Goniec Nadwiślański” bowiem przyniósł sensacyjne oświadczenie p. Grobelnego, w którym tenże wyjaśnił powody swego ustąpienia z Komitetu Wyborczego Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Przeciwnicy 30-tki wykorzystali to i rozpuścili najrozmaitsze wersje, a mianowicie, że p. Grobelny wycofał swoją kandydaturę, że Unja się rozpadła itd. itd. „Dziennik Bydgoski” posunął się nawet tak daleko, że zamieścił na pierwszej stronie wiadomość, zupełnie nieprawdziwą, że p. Grobelny wycofał swoją kandydaturę z Katolickiej Unji Ziem Zachodnich i polecił wszystkim głosować na listę nr. 25.

Puszczenie tej nieprawdziwej wieści wywołało z początku konsternację, dopiero ulot-

ki, wydane przez Zarząd Zjednoczenia Stanu Średn. w Grudziądzu, wyjaśniły cokolwiek sprawę. Nie wiadomo, czy to nadużycie agitacji przedwyborczej nie będzie miało poważniejszej konsekwencji.

Najzacieklejszą agitację prowadziła w Grudziądzu lista nr. 24, głównie jednakże w kierunku uniemożliwienia 30-ce agitacji. Zrywano wywieszane reklamy, tak, że w jednym i drugim wypadku musiała ingerować policja, gdy zanosilo się na poważniejsze rozruchy. Zwolennicy 30-tki oburzeni byli tem postępowaniem do najwyższego.

W niedzielę przedewszystkiem jedna rzecz stała się niebywałą: oto nasz Grudziądz został tak zaśmieciony — jak nigdy dotychczas. Afisze, ulotki, kartki, karteczki — wszystko to wałalo się chficie.

## Straszny wybuch eteru.

**Troje dzieci zginęło w płomieniach. — Wiele osób poparzonych. — Wstrząsający wypadek w domu przemysłownika.**

Poznań, 4. 3. (Tel. wł.) W Działoszynie pod Wieluniem na granicy polsko-niemieckiej, wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

Posterunkowy policji Stefan Frackiewicz oraz funkcjonariusze straży skarbowej Franciszek Paradowski i Jan Frączkowski, poszukując przemycańców z zagranicy towarów, udali się do Icka Klebera, podejrzanego o przemyślnictwo kokainy i sacharyny.

W skromnym mieszkaniu, oprócz Klepera i jego rodziny, znajdowało się jeszcze kilka osób.

Rewizja mieszkania nie dała wyników. Funkcjonariusze straży skarbowej i policjant zamierzali już opuścić mieszkanie, gdy w ostatniej chwili postanowili jeszcze przeszukać piwnicę.

Kleperowi rozkazano otworzyć drzwi do piwnicy.

Policjant i urzędnicy skarbowi zeszli do piwnicy, Kleper zaś pozostał na górze nad otwartą piwnicą.

Urzędnicy skarbowi kazali podać sobie zapalniczki, co też stojący na górze Kleper uczynił. Kiedy zapalono zapalniczkę, nadszedł straszny wybuch.

W jednej chwili cały budynek stanął w płomieniach. Z piwnicy buchnęła ognista lawa eteru, która objęła swymi płomieniami wszystkich obecnych. W mieszkaniu Klepera stanęło kilkanaście żywych pochodni.

O jakimkolwiek ratunku nie mogło być mowy. Ludzie, którzy nadbiegli z pomocami padli ofiarą strasznego żywiołu, gdyż wybuchy beczek z eterem powtarzały się kilka razy.

Cały budynek doszczętnie spłonął. Straszna śmierć w płomieniach znalazło troje dzieci Klepera: 7-letnia Ryta, 9-letnia Marta oraz 11-letni syn Hersz Kleper.

Zwłoki ich przedstawiały zwęgloną i bezkształtną masę.

Śmiertelnym poparzeniom ulegli: posterunkowy Frackiewicz, kontroler skarbowy Paradowski, właściciel mieszkania Kleper, żona jego Chana, oraz domownicy Bornshtein, Mardelska, służąca i wreszcie Michał Izbiński. Poza tem uległo 120 szesnastu poparzeniom jeszcze 8 osób z pośród tych, którzy pospieszyli z pomocą płonącym.

Ciężko poparzonych specjalnym pociągiem przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Częstochowie.

## Barbarzyńcy meksykańscy niszczą bezcennej wartości dokumenty.

W dalekim Meksyku trwa w dalszym ciągu prześladowanie Kościoła katolickiego.

Duchowieństwu nie wolno odprawiać nabożeństw. Tłumy wiernych zbierają się jednak co niedzielę w kościołach i odmawiają gromadnie modlitwy mszalne.

Świątynie, pozbawione opieki księży, którzy musieli schronić się przed prześladowa-

niem i śmiercią, ulegają stopniowemu niszczeniu. Archiwum diecezji Guadalajara postanowił rząd meksykański sprzedać na malkaturę.

Zaznaczyć należy, iż archiwum to zawiera dokumenty historyczne bezcennej wartości, zbierane od 16 stulecia.

### Zjazd weterynarzy.

W dn. 10 marca br. odbędzie się w ministerstwie rolnictwa zjazd inspektorów weterynaryjnych, oraz kierowników weterynaryjnych pracowni rozpoznawczych. Celem zjazdu ma być omówienie zagadnień, związanych z wprowadzeniem w życie nowej ustawy weterynaryjnej, mogącej obowiązywać od dnia 1 kwietnia br.

### Wyprawa po tytuń bułgarski.

Delegacja, złożona z wyższych urzędników ministerstwa skarbu i monopolu tytoniowego, udaje się w tych dniach do Bułgarii celem zorganizowania na większą skalę zakupów tytoniów bułgarskich.

### T. K. S. bije Wartę.

Poznań, 4. 3. (Pat.) W dzisiejszych zawodach piłki nożnej pomiędzy „Warta” a Toruńskim Klubem Sportowym — zwyciężył T.K.S. w stosunku 4:3 (3:2).

### Afrykański porachunek z Niemcami.

Berlin, 4. 3. W gmachu urzędu odszkodowań wojennych Rzeszy wydarzyło się dziś tragiczne zdarzenie, które mogło się skończyć olbrzymią katastrofą.

Do wiceprezydenta tego urzędu, Bacha, zgłosił się wschodnio-afrykański farmer Henryk Langhoop i zażądał wystawienia dla siebie czeku na 112 tys. marek, jako odszkodowanie za skonfiskowaną w wykonaniu traktatu pokojowego jego własność afrykańską.

Gdy Bach odmówił żądaniu farmera Langhoop oddał w jego kierunku 5 strzałów rewolwerowych, a gdy te chybiły, wzdobyl z teczki maszynę piekielną i nacisnął hebel. Na szczęście lont bomby nie zapalił się, wybuch więc nie nastąpił.

Po zacieklej walce udało się zaalarmowanym strzałami urzędnikom obezwładnić zamachowca. Bomba zawierała 15 funtów dynamitu, ilość wystarczająca dla zrównania z ziemią całego gmachu urzędu.

## Potwór w ludzkim ciele.

**Beznogi wyrósteł zamordował scyzorykiem 6-letnią dziewczynę.**

Berlin, 4. 3. W miejscowości Aumund pod Bremą 16-letni Karol Klingenberg zamordował w bestjałski sposób 6-letnią dziewczynkę, dusząc ją i przecinając jej scyzorykiem krtań.

Zwyrodniały chłopak zeznał w policji, że popełnił tę zbrodnię, odczuwając nieprzepartą potrzebę zamordowania kogoś.

Zaznaczyć należy, iż jest on kaleką — przed rokiem bowiem rzucił się pod pociąg w zamiarze samobójczym i stracił pod kołami jedną nogę do kolana, drugą zaś do kostki.

### Milion ofiar pochłonął rok 1927.

Tak katastrofalnego roku, jak 1927, nie zna historia ludzka.

W pierwszym półroczu 1927 zdarzyło się na kuli ziemskiej 136 wstrząsających katastrof, a to 37 ogromnych powodzi, sześć wybuchów wulkanów, 38 cyklonów, które pochłonęły 13.671 ofiar ludzkich.

Jeśli do tych żywiołowych nieszczęść doda się katastrofy w kopalniach, zderzenia się pociągów, tonięcia okrętów, rewolucje i powstania, wypadki samobójcze, a następnie zbrodnie, ustalono, iż w roku ubiegłym zginęło gwałtowną śmiercią milion ludzi.

## Jak dawniej obchodzono posty.

W Polsce obchodzono dawniej posty ściślej i surowiej, niż w innych krajach katolickich. Polacy przedewszystkiem stosowali się do jakości potraw, ustalonych przepisem postnym, mniej jednak zwracali uwagi na ilość spożywanego pokarmu.

Jednakże w Wielki Piątek np. wiele osób wszystkich stanów nawet wody nie brało do ust, niektórzy ślubowali nawet nieprzyjmowanie żadnego pokarmu w pierwszy dzień Wielkanocy i ślub ten ściśle wypełniali.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Polacy tak gorliwie przestrzegali przepisy wielkiego postu, że od drugiej jego połowy do Wielkanocy, nieprzyjmowali pokarmów ciepłych i gotowanych. Żywili się tylko chlebem, owocami suszonymi i wędzoną rybą.

Pierwszy i ostatni tydzień wielkiego postu obowiązywały przepisy najsurowsze. Domy zamężniejsze używały w tym czasie oliwy zamiast masła, sfery uboższe używały oleju. Stąd też powstało przysłowie:

„Moście panie dobrodzieju,  
Dobre kluski na oleju”.

Oliwą kraszono barszcz, były też w użyciu grzanki z chleba smarowane oliwą, osypane kminikiem z cukrem lub solą. Grzanki takie z piwem grzanem stanowiły zwykłą postną wieczerzę. Piwo grzane z żółtkiem nazywano polewką winną, bardzo ulubioną. W czasie postu i podawaną w szklankach. Podstawę postu stanowiły ryby i dlatego przy wszystkich dworach, klasztorach i w bliskości miasteczek zakładano hodowle tych ryb w licznych stawach i sadzawkach.

W czasie wielkiego postu niłki wesołe i światowe pieśni, ustępując miejsca pobożnym. Kobiety odkładały jaskrawe i strojne suknie, przybierając się ciemno i skromnie.

Kitowicz w opisie obyczajów za czasów saskich powiada, że w Wielki Piątek wieczorem czeladź dworska uwiązawszy śledzia na długim i grubym powrozie, zawieszala go nad drogą na suchej wierzbie, jakoby za karę, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żołdki ludzkie słabym posiłkiem.

W wieku XVI pobożni pościli w poniedziałki, środy, piątki i soboty. W sobotę zachowywali post największy, obchodzono się o chlebie samym, raz na dzień ino język piwem nieco pokropiwszy. Piątki suszono, wstrzymując się od picia wina.

Ci, którzy w nabożeństwie przesadzali, zamiast mięsa używali masła w dnie, wolne od postu, nawet przez cały post mięsa wogóle nie jadałi, posługując się tylko rybami. Za napój postny używano zwykle przegotowaną wodę.

Dopiero za panowania Zygmunta August zmienila się postać rzeczy. Skoro raz pojawiło się mięso na królewskim stole w dzień postny, a to z okazji jakiegoś ważnego przyjęcia na zamku — dało to hasło do znacznego już rozluźnienia postów.



# KRONIKA GRUDZIĄDZKA

## W dniu imienin winszujemy;

Dziś: Poniedziałek, Adrjanowi.  
Jutro: Wtorek, Fryderykowi.

Wschód słońca godz. 6 m. 13. Zach. godz. 5 m. 22  
Wschód księżyca godz. 5 m. 41. Zach. 7 m. 9.

— MUZEUM ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz. 12—2; w niedziele i święta od godz. 11—1.

— BIBLIOTEKA ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dniu powszechnie od godz. 5—7.

— CZYTEL尼亚 ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— BIBLIOTEKA ul. Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— CZYTEL尼亚 ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8.

— BIBLIOTEKA Małe Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK przy Lidze Morskiej i Rzeczej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek środy i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przymuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzeczej.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godziny 16-ej do 18-ej, w lokalu własnym przy ulicy Kunterstyńskiej nr 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— PORADNIA PRZECIWI-JAGLICZA przy ul. Budkiewicza 27. otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM, przy ul. ks. Budkiewicza 26. parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— PORADNIA RADJOAMATORSKA otwarta we wtorki i piątki od godz. 17—18 w firmie „Rekord Polski”, Plac 23 Stycznia.

— BIBLIOTEKA P.T.K. czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20, dla członków bezpłatnie.

— PORADNIA WYCIĘCZKOWA P.T.K.: Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cokolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego” — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28”. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Biblioteka P.T.K.)

## Teatr Miejski.

— DZIŚ W PONIEDZIAŁEK. Wieczór harcerski o programie doborowym i urozmaiconym a więc: Boteldien: Kalif z Bagdadu — orkiestra Sem. Nauczycielskiego. Slowo wstępne. — Dyr. Dr. Jan Zwierzański Bethoven; Hymn do pracy. Chór Sem. Naucz. Łada: Kujawiak — orkiestra gimn., Żukowski: „Kucharz to dom” (kwartet) uczeń gimn. żeńskiego. Zagadłowicz: Oto ojczyzna moja — wygłosił St. Średzki ucz. VIII kl. gim. Osmański: Wiazanka melodji polskich — orkiestra gimnazjum, Ogiński: Polonez — orkiestra Sem. Naucz. Polonez — odtańczą uczeń gimn. żeńsk., Kazuro: Powitanie — chór seminarjum naucz. Krakowiak — odtańczą uczeń gimn. żeńsk., Czibulka: Gavotte, La bella filla — ork. sem. naucz. Kozak — odtańczą uczennice gimn. żeńsk. Żywy obraz — I. Drużyna harcerska żeńska. Początek godz. 7 i pół wiecz. Zachęcać byłoby zbyt czynnem, ale dziś w teatrze powinno być pełno, ażeby harcerzom zadokumentować, że organizacja ich jest droga naszemu sercu.

— PAGANINI — CENY ZNIŻONE. W nadchodzący wtorek sympatyczny zespół operetki warszawskiej wystąpi jeszcze raz i powtórzy przepiękną operetkę Lehara „Paganini”. Ceny miejsc niższe od 1 do 4 zł. Na piątkowym występie artyści zdobyli rekordowe powodzenie, które napewno towarzyszyć im będzie i na wtorkowym przedstawieniu. Początek godz. 8-ma wiecz. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

— DON JUAN ukaże się poraz pierwszy w tygodniu bieżącym. Próby pod reżyserją p. Opalińskiego odbywają się w całej pełni. Obsadę stanowią: pp. Zbierzowska, Pobóg - Nowicka, Filecka, Wraćki, Opaliński, Tański i inni. Nowa efektowna wystawa dopełni udatnej całości.

## Kina.

— KINO „APOLLO” wyświetla od dziś dwa największe arcyfilmy obecnej doby: „Za kulami Hollywoodu”, aktualny wielki dramat, dający nam poznać życie prywatne słynnych gwiazd filmowych oraz historję młodych, niedoświadczonych dziewcząt, przechodzących różne koleje i tragedje, zanim dotrą do atelier. Jest on przestroga dla młodych dziewcząt, marzących o karierze filmowej, pokazując, jak niebezpieczną jest droga do teje. — W drugiej części programu przychodzi na ekran wielka epopea siły i zręczności pod tyt.: „Robinson w dżungli”, według słynnej powieści J. R. Wyssa. Prześliczne i autentyczne zdjęcia dzikich dżungli. Obydwa filmy są wprost sensacją dotychczas w Grudziądzu niebywała.

Zaleca się, aby uniknąć natłoku, o wzięcie większego udziału w seancie o godz. 6-ej wiecz.

— KINO „ORZEŁ” demonstruje od dzisiaj, poniedziałku, największy triumf polskiej kinematografii p. t. „Ziemia Obiecana”, monumentalny film ze złotej serji wytwórni „Sfinx” według słynnej powieści Wł. St. Reymonta, laureata Nobla. W roli tytułowej czarująca rodaczka nasza Jadwiga Smosarska. Ponadto bogaty i wesoly nadprogram.

— SYMPATYCZNA PREMIERA. W ubiegłą sobotę wystawił Teatr Miejski sztukę Engla p. t. „Siostra Helena”. Zanim przejdziemy do dokładniejszej oceny tej ze wszech miar udatnej premjery, zaznaczamy narazie, że wypadła ona pod każdym względem dobrze. Recenzja jutro.

## Święto harcerskie.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w gimnazjum żeńskim nader piękna i wzruszająca uroczystość. Oto kilkadziesiąt harcerzek, które swego czasu zdały egzamin sprawności na III stopień i złożyły przyrzeczenie na sztandar harcerski, udekorowany zostało krzyżem harcerskim. Nadto kilkanaście innych harcerzek, które złożyły egzamin sprawności — złożyły przyrzeczenie na sztandar, że pielęgnować będą cnoty harcerskie t. j. rygorystycznej obowiązkowości, miłości ojczyzny i poświęcenia się. Do tych harcerzek, stojących przed rozwiniętym szykiem hufca żeńskiego w sile 140 osóbek, przemówili w serdecznych słowach kapelan hufca ks. Jaranowski, przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Harcerzy p. Boterska i nieoceniona komendantka hufca żeńskiego p. Meissnerówna.

Niestety, nie dopisała w tej uroczystości publiczność, nie dopisali nawet rodzice, których dzieci odbywały tak przełomową w ich życiu chwilę, gdyż zjawiała się jedna — dosłownie jedna tylko osoba.

Widocznie rodzice nie zdają sobie sprawy, jak ważną w życiu ich dzieci jest taka uroczystość nie zdając sobie sprawy, ile poświęcenia i trudów kosztuje przygotowanie ich dzieci do tego stopnia wydoskonalenia życiowego i idewego, — do którego one doszły, — a uzewnętrznionego ślubowaniem, czy dekoracją krzyżem — nie zdają sobie widocznie sprawy rodzice z tego, jaki wpływ zawienny wywiera to wszystko na fizyczne i moralne wychowanie ich dzieci.

A przedewszystkiem nie wiedzą widocznie o tem, kto odjął rodzicom ten trud, że są to nauczycielki pp. Meissnerówna, Felkerówna i Dylówna, które poświęcają poza lekcjami prawie cały drogi czas swym wychowankom i które w ten prosty sposób rozwiązały zagadnienie wychowania młodzieży w duchu nowoczesnym.

Panie te jednak napróżno wyczekują moralnego i materialnego poparcia swych prac ze strony społeczeństwa.

Takim moralnym i materialnym poparciem można przysłużyć się idei harcerstwa przez należenie do Towarzystwa Przyjaciół harcerzy, któ-

re niestety liczy tylko około 40 członków, gdy sam hufiec żeński liczy 184 harcerzek, — męski przeszło 200 harcerzy. — Widocznie, ze nawet z rodziców tylko znikoma część uważa za stosowne współpracować z ideowem wychowaniem swych dzieci.

Dlatego tą drogą wzywa się społeczeństwo, a przedewszystkiem rodziców harcerzy, do zapisywania się do Towarzystwa Przyjaciół harcerzy aby w ten sposób przyszedli z pomocą bodaj moralną dla poczyniń światłych i dzielnych wychowawczyń ich dzieci.

Zgłaszać się należy u własnych dzieci, które otrzymały listy imienne z odpowiednimi instrukcjami, lub na walnem zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Harcerzy, które się odbędzie dnia 15 bm. o godz. 19,30 w gimnazjum klasycznym.

Przy tej sposobności donosimy, że dziś, tj. dnia 5 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie harcerzy, zakończone żywym obrazem.

Kto serjo zajmuje się sprawą wychowania nowego pokolenia, ten popieszy dziś do teatru by bodaj w ten sposób przysłużyć się do materialnego poparcia idei harcerstwa.

## Z teatru.

## Paganini.

### Operetka w 3 aktach Lehara.

Goście warszawscy w ubiegły piątek odegrali wykwinną, stylową operetkę Lehara, osnutą na tle ciekawych przeżyć wielkiego arcy mistrza tonów, hypnotezera serc niewieścich. Fabuła sztuki przewija się poprzez środowisko arystokracji napoleońskiej, odzwierciedlając w nieco satyrycznej, lecz wytwornej formie — wysoce romantyczne intrygi i miłości ówczesnego wielkiego dworu. Bogata i niesłychanie subtelna muzyka Lehara — stwarza widowisko fascynujące, o wysokiej wartości artystycznej.

Operetka „Paganini” jest dokumentem odrodzenia operetki w szlachetnym tonie. Ceniony wielce kompozytor znanej „Wesołej Wdówki”, „Miłości cygańskiej”, „Ewy” i innych, nie uległ bynajmniej współczesnemu szalowi i stworzył prawdziwe arcydzieło muzyczne; bohatera sylwetka, ten genialny wirtuoz, a przytem głośny awanturnik i uwodziciel Paganini, w ilustracji muzycznej Lehara stał się wymarzoną postacią szlachetnie pojętej operetki, w której akcja odbywa się w każdym akcie w innym środowisku.

Olbrzymie wrażenie wywarła rola tytułowa w interpretacji Marjana Wawrzkowicza, który od pierwszego pojawienia się na scenie, podbija publiczność swą subtelną grą, miłą powierzchownością i pięknym głosem, którym artysta potrafi władać należycie, co mu pozwala stanąć w rzędzie pierwszorzędnych śpiewaków operetkowych.

Rolę Wielkiej Księżniczki odtworzyła Kazimiera Horbowska z uczuciem i szczerością, jakie posiada ta przemiła artystka, obdarzona pięknym głosem.

Miłą niespodzianką zrobiła Mery Gbryelli, która ukazała się w roli — śpiewaczki operowej. Artystce tej można wróżyć sukcesów na przyszłość, tembardziej, im więcej widownie podbija wdziękiem i urokiem swej postaci.

Pp. Cybulski, Romaniszyn, Karasiński i inni dopełnili prawdziwie artystycznej całości, nad którą czuwała wytrawna ręka muzyczna prof. kapelmistrza Al. Piotrowskiego.

Wogóle wieczór Operetki Warszawskiej można zaliczyć do najudatniejszych w sezonie bieżącym, tak pod względem artystycznym jak i wokalnym, to też wiadomość, która rozeszła się podczas przedstawienia, że sympatyczny zespół powtórzy „Paganiniego” we wtorek, 6 bm., została mile przyjęta, a dużo osób zamierza pójść powtórnie, choćby tylko dla zobaczenia p. Mery Gbryelli, bezwzględnie bardzo milej i ładnej wodewilistki, jak i niemniej kokietującego zarówno śpiewem jak i całym zachowaniem się p. Wawrzkowicza.

## Katastrofalne śnieżyce na Kaukazie.

Moskwa, 4. 3. W całym kraju Zakaukaskim szaleją niebywale burze śnieżne. Komunikacja kolejowa odbywa się nieregularnie, częściowo zaś jest zupełnie wstrzymana.

W Batumie pod ciężarem mas śnieżnych runął dom, grzebiąc pod gruzami mieszkańców.



# DZIAŁ KOBIECY



Kapelusze charakteryzuje zasada niesymetrii. Niektóre mają wygięte brzegi i ubrane są po bokach ozdobami z piór. Na innych modelach brzeg kapelusza odkrywa czoło a przykrywa część policzków i szyję.



Najnowsze płaszcze i kostjomy damskie wiosenne.



Powyżej podajemy najnowsze koszule nocne i kombinacje.

## Zbrodniarz z za oceanu

góruje nad swym przeciwnikiem środkami i techniką.

Statystyka kryminalna za ubiegły rok wykazała, iż liczba zbrodni i przestępstw w Stanach Zjednoczonych znowu wzrosła w stosunku do lat poprzednich.

W roku 1927 zginęło z ręki morderców 10.558 osób, a zatem o 250 więcej niż w 1926 r. Ukradziono cudzego dobra na fantastyczną sumę 7 miliardów dolarów.

Pomimo świetnie zorganizowanej służby policyjnej zaledwie drobnny odsetek przestępców wpadł w ręce policji.

Mr. S. Howard, jeden z najwybitniejszych kryminologów świata, w oryginalny sposób tłumaczy powody wzrastającej zbrodniczości.

— Zbrodniarze posiadają więcej inicjatywy, niż policja, operująca ciągle starymi metodami i rutyną.

Kryminolodzy współcześni są świadkami niezwyklego wyścigu z służbą bezpieczeństwa.

Do powiększenia się przestępczości przyczynia się zatem ogromny postęp techniki.

Samochód jest na lepszym sprzymierzeńcem zbrodniarzy.

Podczas gdy mordercy i rabusie używają wysokowartościowych maszyn i z łatwością przerzucają się o setki kilometrów, ściga ich policja oszczędnymi Fordami i oczywiście nie może nadążyć.

Typ współczesnego zbrodniarza jest zupełnie inny niż przed 20 laty.

Dawniej był to brutal, brudny, obdarty i niewykształcony, dzisiaj wygląd jego budzi zaufanie, a postać nie wywołuje odrażającego wrażenia.

Wytworny gentleman posiada wiedzę, umie wyzyskać najnowsze zdobycze nauki, inteligencją przewyższa swych prześladowców, nie dziw więc, że odniósł zwycięstwo.

Zbrodniarze rekrutują się przeważnie z lepszych sfer towarzyskich, a motywem ich zbrodni jest chęć zdobycia wielkich sum, zapewniających życie wesołe i beztrudne.

### Humor.



#### NIEPOROZUMIENIE.

— Malgosiu, dziś rano widziałam jak całował się z młeczarkiem. Ja tego nie zniosę, jutro sama pójde mu otworzyć...

— Proszę Panią, to nic nie pomoże, bo on lubi tylko brunetki...

**PRZY PODAGRZE | ISCHIASIE | BÓLACH GŁOWY**  
**REUMATYZMIE | GRYPIE | ZAZIĘBIENIACH**

OKAZAŁY SIĘ TABLETKI **TOGAL** SPRÓBUJĄCIE  
ŚRODKIEM A PRZEKONACIE SIĘ  
Z WIIENNYM.

**TOGAL**  
ROZPU SZCZA  
KWAS MOGZOWY

**GERHARD F. SCHMIDT.**  
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH  
ZURICH, MONACHIUM, BERLIN, WIEN, BUDAPEST,  
TORONTO (KANADA), GOAŃSK.

## Nadzwyczajna okazja!

Na zlecenie z powodu wyjazdu do sprzedania:

**Damski pierścionek**, masywny, 2 brylanty prawdziwe, i szmaragd. Cena 225 zł.  
**Zegarek „Omega” złoty** na rękę z gwarancją za dobry chód. Cena 200 zł.  
**Zegarek „Omega” srebrny**, 3 koperty, całkiem piaski nowy. Cena 100 zł.  
**Kotczyki** z brylancikami i szafirem i diamentem na około. Cena 60 zł.  
**Damski zegarek złoty**, ankrowy, nowy, mały fason z gwarancją za dobry chód. Cena 50 zł.  
**Pierścionek z brylantem** i dużą prawdziwą perłą japońską. Cena 150 zł.

## B. PAPIER, Grudziądz

Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty

## Książka gospodyni wiejskiej

pod redakcją **Wandy Żebrowskiej** opracowana przez szereg fachowych sił. Niezmiernie pożyteczna książka dla każdej gospodyni na wsi i w mieście. W książce znajdują się nast. działy: Wychowanie dziecka, zdrowie, porządki domowe i pranie, życie towarzyskie, szycie i krój, gotowanie, pieczenie, wędliny i przetwory owocowe, uprawa i przechowywanie warzyw, hodowla kur, przechowywanie jaj, chów trzody chlewnej, rachunki gospodarskie, porady prawne, spis szkół rolniczych, gdzie kupić jaja wyjęgowe, nasiona, trzodę rasową i t. d.

Książka ta w twardej oprawie kosztuje 5 zł., z przesyłką poleconą 6 zł.

Spieszcie się z zamówieniami, bo tylko niewielki zapas na składzie

w **KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO**  
Grudziądz-Tuszewo  
i **Ekspozyturze Księgarni w Grudziądzu**,  
ulica Wybickiego nr. 9.

Najlepsze

## PIANINA

odznaczone złotymi medalami  
znajdziecie Państwo tylko w

fabryce fortepianów **B. Sommerfeld**

Grubiowa 4 Filja Grudziądz Telefon 229

Fabryka i skład główny

Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 883.

Najstarszy skład w miejscu z największym wyborem.



Dnia 3 marca br. o godz. 0.05 w nocy zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy nigdy niezapomniany syn, brat i szwagier

# Paweł Sander

nauczyciel szkoły w Piaskach przeżywszy lat 24, o czym donosi w ciężkim smutku porażona **RODZINA.**

Nabożeństwo żałobne odprawi się we wtorek dnia 6 marca br. o godz. 1/2 rano w kościele św. Krzyża w Grudziądzu. Ekspozycja zwłok nastąpi tego samego dnia o godz. 15 popoł. z domu żałoby Giskupia 24, na miejsce wiecznego spoczynku.

Większą ilość 1295 **kolczast. drutu** żelazo do użytku oddaje korzystnie Tusz. Grobla 36

**Wózek dziecięcy** (duży), surdutowe ubranie czarne (Gehrockanzug) i mały porcelanowy zegar wiszący do sprzedania. 1-go Maja 18 I pnr. prawo.

**20 kg. świeżego nasienia** cebuli żytańskiej własnej hodowli i wszelkie inne nasiona warzywne i kwiatowe poleca. Ogrodnictwo Czerwony Dwór, Grudziądz

## W poniedziałek, dnia 5 marca 1928 KISZKI własnego wyrobu i ZUPA HOTEL „ZŁOTY LEW“

„OKAZJOPOL“ Rzezalniana 22.

Sprzedza za bezcen sypialnie jadalnie dę owe, masyżny do szycia, szewskie amskie, krawieckie, rowery, meble pojedyncze, obrazy, ubrania, gramofony, Teodolit uniwersalny, opalograf, sortownicze do kaszy oraz wszelkie używane przedmioty. Przyjdź i przekonaj się!

Portjer potrzebny od zaraz. 1974 HOTEL DWORCOWY

### Poszuk. posady Fryzjer

Łamski i męski, pracownik pierwszorzędnych zakładów w Warszawie, pragnie się przenieść na stałe do Grudziądza, Torunia lub Bydgoszczy, wobec czego poszukuje (1836)

**POSADY.** Oferty z podaniem warunków proszę skierować pod „Fryzjer“ do admin. Gońca Nadwiślańskiego.

### Zguby

**Zgubiłem** książeczkę wojskową na nazwisko Jan Preuss którą unieważniam. (1936)

**Zgubioną** książeczkę wojsk. unieważniam. (1956) Leonard Figlerowicz.

**Zgubiono** wykaz osobisty na nazwisko Józef Łakoniak unieważniam. 1972

**Zgubioną** kartę inwalidzką, mniejszem unieważniam. 1970 Czesław Kotermański.

**Pies jamnik dakiel** zginał na szosie koło Białachowa, zowie się Filut. Oddanie wynagrodze. Kunert, Lipowa 1, III p.

### Biuro prawnicze Fr. Szymała

Grudziądz, Mickiewicza 33 załatwia fachowo i tanio sprawy hipoteczne, kontraktowe, procesowe, egzekucyjne, karne i podatkowe. 1795

### W. CZARNECKA

Pracownia karbowania, plisowanie, czyszczenia chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. (1578) Grudziądz, ul. Szewska 4.

### Bizuterję i zegarki

kupuj tylko u fachowca Wiktora Kruszewskiego, ul. Józefa Wybickiego 3. Zakład rytowniczy.

**Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.** Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretnarz miejski Damazy Kaszkowski w Grudziądzu.

## Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że m myśl § 26 rozporządzenia Ministerstwa Robót Publ. i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6. 7. 1922 (Dz.U.R.P. Nr. 65, poz. 587) pozwolenia na prawo kierowania pojazdami mechanicznymi są ważne do końca tego roku w którym zostały wydane a następnie corocznie najdalej do 1 kwietnia kierowca winien postarać się o prolongowanie pozwolenia. Nie prolongowane zezwolenia tracą swą ważność.

O ile w powyższym terminie kierowca nie postara się o prolongatę pozwolenia, winien pismennie złożyć prośbę i usprawiedliwić opóźnienie i usprawiedliwienie poprzeć dowodami. Powody usprawiedliwiające opóźnienie są: służba wojskowa, bezrobocie, praca w innym zawodzie, choroba lub wyjazd zagranicę. W razie uwzględnienia prośby lub świadomego nieprolongowania w terminie kierowca chcąc nadal prowadzić pojazd mechaniczny, będzie musiał w myśl dekretu Min. Robót Publ. z 27. I. 28 l. dz. XI — 191 ponownie złożyć egzamin.

Grudziądz, dnia 3. III. 1928 r.

2053) Prezydent Miasta (—) Włodek.

## Ubikacji biurowych

Władających się z 5—7 pokoi, dla oragnizującego się Urzędu Państwowego, poszukuje Magistrat miasta Grudziądza. Spiesznie zgłoszenia z podaniem warunków należy składać do niżej podanego Urzędu. 2055)

MAGISTRAT

Wydział V. Budownictwo.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

## Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 7 marca br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będą za natychmiastową gotówką najwięcej dającemu następujące przedmioty:

kuchnia westfalska, młynek do mielenia czekolady, kompletna walcówka do surowca, dwa bufety i rozmaite inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży Grudziądz, ul. Wybickiego Nr. 46.

Jaranowski, komornik sądowy.

## Cement Wapno Węgla

po cenach konkurencyjnych poleca

**Z. KOWALSKI** wł. firmy Müller i Kowalski GRUDZIĄDZ, Plac 23-go Stycznia nr. 30.

## Nerwowi, neurastenicy,

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego o słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska Gdańsk 451.

## Baczność! Baczność! Otworzyć oczy!

### Kupuję i płacę wysokie ceny za

brylanty, złoto, srebro, platynę i gram 20 zł., obrączki, dew zki, łańcuszki, złote zegarki także i połamane, łyżki, noże, widelce i połamane, monety srebrne niemieckie i rosyjskie, sztuczne zęby całe i połamane.

Pracownia jubilersko - zegarm strzowska wykonuje najsolidniej i po najniższych cenach. Przerabiam stare fasony złote na nowe najmod.

**B. PAPIER, GRUDZIĄDZ** Grudziądz, ul. Mickiewicza 21 I p.

### Sprzedaje

## OKAZJA!

2 maszyny do pisanja amerykańskie. 1 maszyna do cięcia papieru, 1 gramofon oryginalny amerykański o nadzw. głośniku. 160 płyt oryginalnych amerykańskich. Caruso, Tita Rafo. Gali Curci. Kreisler, Journet. Pade ewski i t. p. (wartość 400 dolarów) okazująnie do sprzedania. (2057)

„REKORD POLSKI“ Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 17.

## Bardzo korzystna sprzedaż!

Myśliwska szata dębowa, krzesła dęb. i inne, 2 kanapy, lampy wiszące z brązu, regulator, skrzynia do pościeli, obrazy, misze wraz z kanapami, nadające się do restauracji lub kawiarni, stojak do garderoby, szafy do lodu, piec gazowy do ogrzewania, wanna kąpielowa, losze do lamp gazowych i różne inne rzeczy, sprzedają tanio. W. Seick, Grudziądz, Szewska 16 I p.

## Kino Orzeł

Początek o godz. 6 i 8,15 wieczor. w niedzielę o godz. 4-tej popołud.

Dziś! Największy triumf Polskiej Kinematografji Dziś!

# ZIEMIA OBIECANA

Monumentalny film ze „Złotej serji“ wytwórni „Sfiaks“ według słynnej powieści Wł. St. Reymonta, laureata Nobla. Film, który swoją treścią, grą artystów, wystawą i techniką przewyższa wszystkie dotychczasowe filmy, nawet wytwórni krajowych. W roli gl. czarująca nasza rodaczka JADWIGA SMOŚNARSKA oraz Ludwik Seick, Janosza-Stepowski, Marja Gorczyńska, Marja Modzelewska i inni.

PONADTO NADPROGRAM. Dla uniknięcia natłoku prosimy zwiadać pierwsze seanse.

== Pomimo dużych kosztów nakładowych ceny nie są niepodwyższone! ==

W piątek o godz. 3, a w niedzielę o godz. 2 przedstaw. dla młodz. „ZIEMIA OBIECANA“. Wkrótce „DeBabryści“.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.80 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Dolński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. Grudziądz. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.